

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, ŚRODA 6 LUTEGO 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 36
REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Sejm złożył hołd pamięci Wilsona. Przyjęcie ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Z ŁOŻY DZIENNIKARSKIEJ.

Telefonem od sprawozdawcy sejmowego „Republiki”

Sejm uczcił wczoraj pamięć prezydenta Wilsona również uroczystie, jak inne parlamenty całego świata. Przy bar dzo podniosłym nastroju marszałek Ra- taj wygłosił uroczyste przemówienie ża- łobne, poczym na znak żałoby zarządził przerwę.

Po przerwie Sejm powrócił do zwy- kłych zajęć obradując głównie nad pro- jektem ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej. Projekt został uchwalony prawie bez zmian w brzmieniu przyjętym przez Komisję. Co do głównego punktu spornego, mianowicie określenia ilości lat służby większość sejmowa uchwaliła termin dwuletni. Ustawa ta znajdzie się w najbliższych dniach na plenum izby w trzecim czytaniu i będzie w ten sposób pierwszą z ustaw określającą całokształt organizacji armii.

Z wielu nagłych wniosków wielkie zainteresowanie wywołał wniosek posła Perla w sprawie umieszczenia daty na aktach rządowych. Wniosek ten był zgłoszony po znanym odezwaniu się mi- nistra sprawiedliwości z gabinetu Witosa na jednym z posiedzeń sejmowych:

— A gdzie jest przepis, że na aktach musi być umieszczona data?

Wniosek ten przyszedł dość późno pod obrady a jednak nie stracił na aktu- alności. Była większość chętno-plastow ska broniąc swego byłego ministra gło- sowała przeciw nagłości.

PRZEBIEG POSIEDZENIA SEJMU.

PAT. — WARSZAWA, 5 lutego — Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek wygłosił przemówie- nie, poświęcone pamięci zmarłego prezydenta Wilsona.

PREMÓWIENIE ŻALOBNE MAR- SZĄŁKA.

„Panowie posłowie! Dnia 5 lutego zmarł Tomasz Woodrow Wilson. Jeś- li wiadomość o śmierci tego wielkiego obywatela Stanów Zjednoczonych, wielkiego męża stanu i uczonego poru- szyla świat cały, to szczególnie silnym a bolesnym echem musiała się odbić w Polsce, nazwisko zmarłego bowiem wiąże się w sposób nierozdzielny z od- budową naszej niepodległości. Wilson był tym, który w chwili największego zagrożenia państwa, w chwili, kiedy losy wojny się ważyły to na jedną to na dru- gą stronę, kiedy sprawa polska szermo- wano na gruncie międzynarodowym ze stanowiska taktycznego, proklamował jako prezydent Stanów Zjednoczonych w swym orędziu do senatu dnia 22 sty- cznia 1917 r. w sposób zdecydowany konieczność odbudowania Polski. W rok później, 8 stycznia 1918 r., formu- łując w swych 14 punktach zasady, na- których ma być zbudowany pokój punkt 13 poświęcił sprawie Polski, stwierdza- jąc konieczność odbudowy państwa pol- skiego i zapewnienia mu dostępu do mo- rza. Postanowienia traktatów, powo- łujących Polskę do życia państwowego są rozwinięciem 13 punktu Wilsona. Fakt ten pozostaje na wieki zapisany w sercach Polaków, a imię Wilsona be- dzie wymawiane z czcią przez pokole- nia. Sejm, jako reprezentacja narodo- wa w dniu dzisiejszym składa u trum- ny zmarłego wyrazy głębokiego żalu i wdzięcznego wspomnienia. W imieniu Sejmu przestałem pan Wilson wyrazić wdzięczność.”

Następnie na znak żałoby zarządzo- no 10-minutową przerwę.

Po przerwie poseł Diamant (PPS.) przemawiał do ustawy o uregulowaniu stosunków celnych. Ustawę w pierw- szym czytaniu odesłano do komisji skarbowej.

Przystąpiono następnie do sprawy wypłacenia odszkodowań za grunta,

zebrane przez okupantów pod budowę szeregów linii kolejowych.

Sprawozdawca poseł Ostrowski (Zw. Lud. Nar.) mówi, że linii takich wykonano: rzez władze okupacyjne, jest normalno-torowych 795 km., wą- skotorowych 2041 km. Na ten cel zab- rano około 4750 morgów ziemi.

Odpowiednia rezolucję przyjęto:

ZWALCZANIE HANDLU KOBIECAMI

Przystąpiono następnie do ratyfikacji konwencji o zwalczaniu handlu ko- bietami i dziećmi podpisanej w Genewie 1921 roku.

Po przemówieniu posłanki Kosmow- skiej Holder-Eckerowej, która zabrała głos w imieniu komisji opieki społecz- nej, w głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

USTAWA O SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad ustawą o powszechnym obowiąz- ku służby wojskowej.

Zabrał głos sprawozdawca poseł Zamorski, zauważając, że twierdzenie jakoby inteligencja wskutek 1 i pół roku służby korzystała z przywilejów nie jest słuszne, gdyż podczas tego czasu inteligencji powinni złożyć egzamin na oficera rezerwy, zaś po zwolnieniu, ja- ko oficerowie rezerwy, odbywać w szeregach ćwiczenia, razem więc słu- żą 114 tygodni, gdyż zwykły szerego- wiec służy dwa lata, t. j. 118 tygodni. Różnica więc jest znikoma.

W głosowaniu odrzucono poprawki posłów Królikowskiego, Liebermana i Kościłkowskiego o skrócenie czasu służby wojskowej, odpowiednio do 6, 12 i 18 miesięcy.

Poprawkę posła Langerka o skreś- lenie ulg dla mających cenzus naukowy odrzucono, przyjęto natomiast popraw- kę posła Załuski, przewidującą półtora- roczną służbę w tych samych wypad- kach. Odrzucono m. in. poprawkę do ar- tykułu 73, przewidującą obowiązujące zgłaszanie się rezerwistów na wezwa- nie władz wojskowych oraz w gło-

aniu imiennem odrzucono poprawkę do art. 95 i 98, zastępując w tych artyku- łach karę śmierci, karę dożywotniego ciężkiego więzienia. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Przystąpiono do sprawozdania ko- misji przemysłowo-handlowej o pop- rawkach senatu co do ustawy o ochro- nie wynalazków, wzorów i znaków to- warowych.

OCHRONA WYNALEZKÓW I ZNA- KÓW.

W imieniu komisji przemysłowo- handlowej zabrał głos poseł Trepka (Zw. Lud. Nar.).

Następnie zabrał głos poseł Chełmoński wypowiadając się przeciw poprawce do art. 17 dotyczącej dziedziczenia praw patentowych. Sprawę tę należy pozostawić do rozstrzygnięcia ustawo- dawstwu cywilnemu.

W głosowaniu przyjęto en bloc wnioski komisji sejmowej, dotyczące odrzucenia względnie przyjęcia odnoś- nych poprawek Senatu.

WNIOSKI NAGLE.

Następnie wobec zrzeczenia się przez posła Malinowskiego Mariana motywacji nagłości swego wniosku w sprawie braku ochrony wschodniej granic Rzplitej, odesłano go jako zwyk- ły, do komisji.

Przystąpiono do nagłości wniosku posła Hartglassa w sprawie przepiów- ustawowych, ograniczających upraw- nienia żydów w b. zaborze rosyjskim.

Nagłość wniosku uzasadniał poseł Hartglass.

W głosowaniu o nagłość odrzucono i wniosek jako zwykły odesłano do ko- misji.

Następnie poseł Perl (PPS.) uzasad- niał nagłość swego wniosku w sprawie umieszczenia dat na rozporządzeniach władz rządowych.

W głosowaniu nagłość odrzucono 125 głosami, przeciw 120 i wniosek ja- ko zwykły odesłano do komisji.

Na tem posiedzenie zamknięto. Na- stępne w piątek o godzinie 4 po poł.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

UBEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZRÓBOCIA.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Komisja ochrony pracy przystąpiła wczoraj do obrad nad projektem ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia. Posłowie socjalistyczni za- projektowali, aby ustawa obejmowała nie tylko robotników, ale i pracowników han- dlowych i biurowych. Wniosek ten jed- nak upadł.

Ożywioną dyskusję wywołał wnio- sek rządowy, aby co do przedsiębiorstw państwowych decydował rząd, które mają podpadać pod ustawę. Sprzeciwili się temu energicznie posłowie robotniczy, ale wniosek rządowy utrzymał się.

Wreszcie posłowie socjalistyczni sprze- ciwili się również temu, aby rząd otrzy- mał pełnomocnictwa decydowania w przeciągu 5 lat, czy przedsiębiorstwa za- trudniające poniżej 5 robotników mają podlegać ustawie, ale i tutaj zwyciężył rząd.

CHADĘCJA PRZECIWKO P. WA- CHOWIAKOWI.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Wczoraj u premiera Grabskiego był poseł Chaciński, prezes Chrześci- jańskiej Demokracji, który wypowie- dział się przeciw temu, aby b. prezes

klubu NPR, poseł Wachowiak został mianowany wojewodą śląskim. Wobec tego sprzeciwu kandydatura p. Wacho- wiaka prawdopodobnie upadnie. Sprze- ciw p. Chacińskiego jest dotkliwym ciosem nie tylko dla p. Wachowiaka u- sobiście ale i dla NPR. P. Wachowiak szukał w ostatnim czasie porozumienia z „Plasem” i chadękami i afromt uczy- niony mu przez p. Chacińskiego ozna- cza zaostrzenie się stosunków między chadęką a NPR-em.

SOWIECKIE PODZIĘKOWANIE ZA KONDOLENCJĘ.

PAT. — WARSZAWA, 5 lutego — Charge d'affaires Rzeczypospolitej Pol- skiej w Moskwie p. Kazimierz Wyszyński otrzymał z komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych notę następu- jącej treści:

„Do Pana Kazimierza Wyszyńskiego, charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie Charge d'affaires! Mam zaszc- zycić prosić Pana o zakomunikowanie rządowi polskiemu gorącej wdzięczności S.S.S.R. za wyrażenie z powodu śmierci Lenina, przewodniczącego ra- dy komisarzy ludowych, współczucia. Korzystałam ze sposobności, panie char- ge d'affaires, aby złożyć wyrazy me- go poważania.

Zamach na prasę polską.

PAT. — WARSZAWA, 5 lutego — Dnia 5 lutego 1924 roku odbyła się, zwo- łana przez ministra spraw wewnętrz- nych konferencja z udziałem przedsta- wicieli związku wydawców, zw. księ- garzy wydawców, związku księgarzy, zw. graficznego, tow. literatów i dzien- nikarzy, syndykatu dziennikarzy i zw. zawod. literatów w sprawie uchwały komitetu celnego co do przemieszenia ulg celnych na papier rotacyjny i dru- karski z kategorii, odpowiadającej 20 proc., do kategorii, odpowiadającej 75 proc. cla za sadniczego.

Zebrań zobrazował obecny kryty-

KORFANTY WINSZUJE GRABSKIE- MU.

PAT. — WARSZAWA, 5 lutego. — Pan prezes rady ministrów otrzymał następujący telegram z Katowic: „Zjazd delegatów chrześcijańskiej demo- kracji województwa śląskiego wyraża Panu Prezydentowi Rady Ministrów szczerze uznanie za dotychczasową pra- cę w dziedzinie sanacji skarbu, ufając mocno, iż będzie ona uwieńczona po- myślnym wynikiem. Zjazd wita z ra- dością fakt, że dalszy druk marek pol- skich stał się szybki.”

(—) Korfanty, Kędzior, Kwiatkowski.

czny stan dziennikarstwa i przemysłu wydawniczego i graficznego oraz zary- sowującego się groźnie bezrobocia, któ- re obejmuje już kilka tysięcy pracow- ników, wyrażając jednogłośnie zdanie, że projektowana zmiana celną odbija się w sposób znaczny na drożyznie pa- pieru i utrudni, a częściowo nawet uni- możliwi, dalszą egzystencję zarówno dzienników, jak i wydawnictw książ- kowych. Wobec tego, zebrań prosili p. ministra spraw wewnętrznych o inter- wencję u odnośnych ministerstw w kie- runku nierealizowania opinii komitetu celnego.

DAROWSKI ODKŁADA SWÓJ WY- JAZD DO MOSKWY.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Nowomianowany poseł polski w Mos- kwie p. Ludwik Darowski, który miał się udać na swój posterunek w piątek, t. j. 8 lutego, wobec tego że minister Zamow- ski przyjeżdża do Warszawy dopiero 8 b. m. — wyjazd swój odkłada do 15 b. m.

TOWARZYSTWO POLSKO-JAPON- SKIE W TOKIO.

PAT. — TOKIO, 5 lutego — Dziś od- było się inauguracyjne posiedzenie towa- rzystwa japońsko-polskiego. Prezesem to- warzystwa został baron Migata.



MINISTERSTWO SKARBU.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 stycznia 1924 r. została wypuszczona do sprzedaży

Serja I Bonów podatkowych opiewających na franki złote

Suma emisji wynosi 50,000,000 franków złotych.

Bony podatkowe w odcinkach po 5, 10, 25 i 100 franków złotych sprzedawane są przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz oddziały Pocztovej Kasy Oszczędności po kursie franka złotego, obowiązującym na cały dzień. Nabywać je można również za pośrednictwem banków.

Bony podatkowe przyjmowane będą przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz oddziały Pocztovej Kasy Oszczędności przy opłacaniu na rzecz Skarbu Państwa

podatków, opłat, kar i grzywien, oraz wszelkich świadczeń o charakterze publiczno-prawnym

po kursie franka złotego, obowiązujący na dany dzień. W ten sposób płatnicy podatków będą mogli lokować środki niezbędne na opłacanie w przyszłości podatków w walorze o stałej wartości.

Nota angielska rozczarowała Sowiety. Dlaczego Mussolini odroczył uznanie rządu S. S. S. R.

RYGA, 5 lutego — „Izwiestia” poświęca obszerne artykuł ostatniej nocy angielskiej, uznającej rząd sowiecki. Dziennik oburza się na połączenie uznania rządu sowieckiego z utrzymaniem wszystkich pretensji. Dziennik wodzi w tym wpływy konserwatystów i oświadcza, że rząd sowiecki nigdy nie zmieni swego stanowiska w sprawie długów.

W dalszym ciągu „Izwiestia” zachęca wszystkie państwa do rzetelnego i kompletnego uznania rządu republik sowieckich.

Autor artykułu zwraca się pozatem do Benesa i apeluje do jego słowianofilstwa — zwraca uwagę, że Czechy posiadają samodzielność i mogą w sprawie uznania sowieckich działać niezależnie od Francji. W końcu artykułu znajduje się charakterystyczny fragment pod adresem Anglii, który stwierdza, że polityka Curzona chciała pchnąć Rosję w kierunku Francji, chociaż interesy sowieckie związane są z interesami Anglii i Niemiec.

Dziennik wyraża w końcu nadzieję, że w najbliższych dniach Francja poczyna szereg ofiar, aby przeciągnąć Rosję na swoją stronę.

ANGLJA O SWEJ NOCIE.

WIEN, 5 lutego. — Z Londynu donoszą: „Times” oświadcza, że wysłana nota do rządu sowieckim jest najdziewięć

szem pismem dyplomatycznym, jakie kiedykolwiek zostało sporządzone przez angielskie M. S. Z. Kwintesencja całej noty jest, że uznaje się rząd sowiecki, ale nie podejmuje się z nim stosunków przyjaznych.

MAC DONALD ZWOŁUJE KONFERENCJĘ MIĘDZYKRAJOWĄ.

AW. — LONDYN, 5 lutego — „Westminster Gazette” potwierdza wiadomość, że na wtorkowym posiedzeniu parlamentu angielskiego premier Mac Donald złożył już wniosek o zwołanie konferencji międzynarodowej. Przed posiedzeniem Mac Donald przyjął na audjencji ambasadora niemieckiego w Paryżu; informował się, jak przyjętym będzie projekt konferencji w Paryżu.

RAKOWSKI — CHARGE D'AFFAIRES W LONDYNIE.

PAT. — MOSKWA, 4 lutego — Uznanie Rosji sowieckiej przez Anglię jest tutaj uważane za największe zwycięstwo rządu sowieckiego. Już choćby z tego względu, że Francja, Anglia i Ameryka nie będą mogły uzależnić uznania rządu sowieckiego od wzajemnych kompensat. W rządowych kołach sowieckich panuje opinia, że wszystkie spory między Rosją a tymi państwami zostaną uregulowane w drodze dypl-

matycznej dopiero po uznaniu przez te państwa rządu sowieckiego. Nowe stosunki dyplomatyczne z Anglią zostały dzisiaj podjęte. Rakowski będzie prawdopodobnie mianowany charge d'affaires w Londynie.

MUSSOLINI ODŁOŻYŁ UZNANIE SOWIETÓW.

RZYM, 5 lutego — Zupełnie nieoczekiwanie odłożono podpisanie umowy handlowej włosko-rosyjskiej; związanej z tem uznaniem sowieckim de jure, którego ceremoniał był już ustalony, budzi tutaj dużą sensację.

Półoficjalny komunikat oświadcza, że w ostatniej chwili wpłynęły jeszcze sprawy techniczne, wymagające omówienia, że jednak istota sprawy nie uległa zmianie.

W kołach poselstwa sowieckiego wszystko było już przygotowane do wyruszenia do pałacu Cincj na uroczystość i dopiero w ostatniej chwili otrzymano decyzję rządu włoskiego o odłożeniu uznania. Powszechnie przypuszczają, że odłożenie pozostaje w związku rozmową, jaką miał tego dnia rano Mussolini z ambasadorem angielskim.

ODROCZENIE KRÓTKOTERMINOWE.

PAT. — RZYM, 5 lutego — Półoficjalna prasa wyraża przypuszczenie, że odroczenie podpisania układu włosko-rosyjskiego będzie krótkoterminowe.

SPOTKANIE MUSSOLINIEGO I MAC DONALDA.

PARYŻ, 5 lutego (Telegram własny „Republiki”).

Paryskie dzienniki wieczorne donoszą z Rzymu, iż w kołach politycznych omawiano dziś fakt, iż Mac Donald wyraził życzenie odbycia konferencji z Mussolinim w najbliższym czasie.

Jako miejsce spotkania przewidywany jest Paryż. Konferencja jednak będzie mogła się odbyć dopiero w końcu czerwca, gdyż Mussolini nie może opuszczać

Rzymu przed ukończeniem kampanii wyborczej.
J. A.

ROSJA RÓWNIEŻ NIE ŚPIESZY SIĘ.

PAT. — RZYM, 5 lutego — „Messagero” stwierdza, że uznanie sowieckim przez Mac Donalda uwolni Rosję od wszelkich pobudek, które skłaniały ją do przyspieszenia rokowań z Włochami.

PRZED WYBORAMI WE WŁOSZECH.

PAT. — RZYM, 5 lutego — „Il Nuovo Presse” podaje powtórnie wiadomość zaprzeczoną poprzednio, według której Violitti miał postanowić nie brać udziału w walce wyborczej. Celem tego kroku ma być chęć nieprzeciwdziałania Mussolinemu, który podobno uważa będzie wszystkie listy inne, niż lista rządowa, za listy wrogie. W związku z powyższym postanowieniem Violitti ma być mianowany senatorem.

UWAGA!

Kupcy i handlujący odpadkami szmatami wełną i bawełną.

Niniejszym podajemy tu wiadomości wszystkim w powyższej branży iż Sekcja rozpoczęła już swe czynności i wzywa o gromadzenie zapisywania się w poczet członków powyższej branży, w lokalu Centralnego Związku przy ul. Piotrkowskiej nr. 10. Jednocześnie przypominamy raz jeszcze wszystkim członkom naszej Sekcji, o składaniu deklaracji majątkowych, latwoich termin w dniu 15 bm. wpływa, bliższych szczegółów udziela Sekretariat Związku przy ul. Piotrkowskiej nr. 10 w przeciągu godzin biurowych, zaś dyżury Członków Zarządu Sekcji handlujących odpadkami szmatami wełną i bawełną codziennie w godz. od 7—8 wieczór.

675

Zarząd Sekcji

„BIP” Biuro Informacji Prasowych „BIP”

NAWROT № 7, m. 21.

Na skutek formalnego zrzeczenia się przez p. Bernarda Neugoldberga, dotychczasowego współwłaściciela i kierownika, komunikuję, że z dniem dzisiejszym objąłem całkowicie Biuro Informacji Prasowych „BIP”, którego obecnie jestem jedynym właścicielem.

Wobec powyższego wszelkie rachunki załatwiane będą jedynie przezemnie lub przez moich pełnomocników.

Jednocześnie podaję do wiadomości zainteresowanych, że dział reklam i ogłoszeń, w którym zapewniona została współpraca sił fachowych, został znacznie rozszerzony i powiększony.

Redagowanie tekstów oraz układ ogłoszeń, które przyjmowane są po cenach ściśle redakcyjnych, uskuteczniane będą szybko i dokładnie.

MAURYCJ ROZENFELD

Biuro Informacji Prasowych „BIP”
Nawrot 7, m. 21.

678-1

Mulaj dusza bez kontusza!

Ja będę, ty będziesz i

WSZYSCY BĘDĄ

NA WSI
w nocy z soboty na niedzielę

? GDZIE ?

683-1

Bank Ludowy w Warszawie

Sp. Akc.

Oddział w Łodzi, ul. św. Andrzeja 7.

Tel. 22-40 i 22-41.

Centrala: Warszawa, Marszałkowska 99 (róg Nowogrodzkiej).

Oddziały: I-szy Oddział Miejski w Warszawie, Ziota 45;
Katowice, Lwów, Wilno.

Przyjmuje

WKŁADY NA RACHUNKI ZŁOTOWE

placąc

12 procent rocznie i wyżej

zależnie od wymówienia.

656

Atak chjeński na Mac Donalda.

Trzeba przyznać, że Mac Donald, objawiając w Anglii ster rządów, postąpił względem Chjenu mocno nieprzyzwoicie. Po pierwsze bowiem zadał on klam chjeńskim prorocztwom że świat idzie na prawo. Powtóre, chce on zatamować reakcję, szowinizm i militarizm, na których Chjenu opiera całą swą rację istnienia. To też nie należałoby się dziwić, gdyby pan Stroński, największy mal-kontent ze zmiany rządów angielskich, wyzwał Mac Donalda na pojedynki. Nie rozumiemy tylko, co ma wspólnego osobista karjera pana Strońskiego i jego popleczników z interesem Polski. Albowiem mimo że, „Rzeczpospolita” zaatakowała za równo Labour Party wogóle, jak i Mac Donalda poszczególnie w całym szeregu artykułów za ich rzekome zbrodnicze względem Polski zamiary zbrodni tych trudno się dopatrzeć.

P. Stroński czyni Mac Donaldowi zarzut, że dnia 13 sierpnia Labour Party podpisała manifest, w którym znajduje się zdanie, że po przez huk działań przesyła się pozdrowienie socjalistom niemieckim. Autor przy-tem usłużnie dodaje, że socjaliści niemieccy już wtedy stali „twardo i wyraźnie” przy Wilhelmie II i za wojną. Ktokolwiek ma elementarne wyobrażenie o partji robotniczej, choćby tylko postępowej, a nie w połowie socjalistycznej (jaką jest Labour Party), ten rozumie doskonale, że pozdrowienie Mac Donalda wy-stosowane zostało zarówno do socjalistów niemieckich jak i francuskich. Co zaś do tego, że socjaliści niemieccy podczas wojny stanęli po stronie swej ojczyzny, to takie same stanowisko zajęli socjaliści francuscy przyczem imputowanie jakimkolwiek socjalistom, że stanęli po stronie monarchy i chcieli wojny, jest hum-bugiem zbyt grubym nawet dla użyt-ku analfabetów. Czy socjaliści niemieccy i francuscy uczynili dobrze, nie przeciwstawiając się z całą energią wojnie, to kwestja wymagająca szerszego rozważania. Jedni ten oportunistyczny gania, drudzy pochwalają. Ale trzeba posiadać bardzo wiele... tupetu, aby wyznając we własnej ojczyźnie najkrańcowy szowinizm, domagać się od socjalistów innego kraju defetyzmu, na wzór „poraźników” bolszewickich. Wąt-pimy zresztą czy i dla Polski byłoby korzystnym, gdyby socjaliści niemieccy, francuscy angielscy etc., biorąc za wzór defetyzm bolszewicki, skorzystali z osłabienia burżuazji pod-czas wojny, oby wywołać wszech-swiatowy przewrót...

Następną winą Mac Donalda ma być to, że jest przeciwnikiem takie-go komentowania traktatu wersalskiego, jakiego sobie życzy reakcja francuska. Ale rzecz dziwna, że postępowcy francuscy bynajmniej nie upatrują w tem frankofobji, przeciwnie twierdzą, że gdy oni dojdą do władzy, to łatwo się z Mac Donaldem porozumia z korzyścią dla pa-cyfikacji całego świata i ku pożytkowi samej Francji.

Wreszcie idzie bezpośredni stosu-nek Mac Donalda do Polski, który

trzeba rozumieć, ażeby go należycie ocenić i wyciągnąć zeń wnioski, nie-zbędne dla naszej przyszłej polityki zagranicznej. Mac Donald, jak każ-dy ideolog szerszego pokroju, stoi na stanowisku, że dla uniknięcia ciągłych zatargów, świat powinien być podzielony według pewnej stu-szej zasady. Zasada taką wydaje mu się samostanowienie, na podsta-wie której Wilson domagał się wskrze-szenia Polski. Już to samo przy-pomnienie wystarcza by pojąć, że poglądy Mac Donalda nie są zasad-nie antypolskie. W myśl idei o samostanowieniu Mac Donald obu-rza się przeciw temu, że niemieckiej Austrii nie pozwolono połączyć się

z niemiecką Rzeszą, wbrew woli stron obu. Kto się nie kieruje w polityce podwójną moralnością mu-rzyną, ten przyznać musi, że naru-szenie zasady narodowościowej wzglę-dem narodu niemieckiego jest taką samą niesprawiedliwością, jak naru-szenie jej względem narodu polskie-go. Polak, który przez półtorej setki lat doświadczał na własnym na-rodzie przyjemności rozbiorów, nie może propagować podobnego syste-mu względem innego narodu. Leży zresztą poniekąd i w utylitarnym in-teresie polskim, by nie przeszkadzać połączeniu się Austrii z Niemcami (o ile obie strony naprawdę tego pragną) bo w ten sposób raz na za-

wsze zniknie tradycja obu tych państw jako zaborców cudzych ziem etno-graficznych.

Tak się przedstawia „antypolskość” nowego premiera angielskiego na-wet w świetle cytat specjalnie na-gromadzonych przez jego oskarży-ciela. Wniosek jest jasny. Z cytat tych wynika tylko to, że ażeby in-teresowi polskiemu nie zaszkodzić, a tembardziej przywrócić Polsce pomnożyć, niezbędna jest u nas zmiana frontu w kierunku lewico-wym. Oto, co tak boli publicystów chjeńskich, ale z powodu ich cięż-kiego nieszczęścia osobistego może-my im tylko kondolować.

Admonitor.

Po śmierci Wilsona.

GRÓB WILSONA.

AW. — LONDYN, 5 lutego — Zwłoki zmarłego prezydenta Wilsona złożone zostaną w podziemiach budującej się katedry św. Piotra i Pawła w Mount-Saint-Albans, w pobliżu Waszyngtonu. Nowa katedra podobna jest do londyńskiego opactwa w Westminster.

DEPEZA KONDOLENCYJNA DO WDOWY PO WILSONIE.

PAT. — WARSZAWA, 5 lutego — Pan marszałek Sejmu wystosował do małżonki zmarłego b. prezydenta Wilsona depeszę kondolencyjną treści następującej:

„W imieniu Sejmu Rzeczypospolitej ryżam Pani głębokie współczucie z powodu straty, jaka Panią dotknęła. Ból z powodu śmierci Wilsona pomna-ża u nas jeszcze wspomnienie szlachet-nej i energicznej akcji, która był rozwi-nięta na korzyść wskrzeszenia Polski. Imię prezydenta Wilsona zostanie na zawsze w sercach wszystkich Polaków.”

KONDOLENCJA PREZ. MĄGARYKA

PAT. — PRAGA, 5 lutego — Prezy-dent Mągaryk wysłał do wdowy po b. prezydencie Wilsonie telegram kondole-ncyjny. Prezydent Mągaryk wysłał

jednocześnie do prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge depeszę nastę-pującą:

„Oplakujemy śmierć wielkiego ide-alisty, który był prawdziwym Amery-kaninem, gorącym protagionistą demok-ratycznych ideałów amerykańskich, a którego wiara w ludzkość była nie-zruszona. W imieniu republiki Czech i-słowackiej wyrażam najserdeczniejsze wyrazy współczucia i sympatii zarów-no dla Pana, jak i dla Pańskiego rządu oraz narodu amerykańskiego. Żywny głęboką wdzięczność dla Wilsona, jak również i dla narodu amerykańskiego za szlachetną pomoc, jakiej nam udzielo-no w czasie wojny oraz w czasie kon-ferencji pokojowej w sprawie przywrócenia naszej wolności. Ponadto zaś osobście oplakuję stratę prawdziwe-go przyjaciela.”

PRASA NIEMIECKA O WILSONIE.

PAT. — BERLIN, 5 lutego. — Pra-sa niemiecka w dalszym ciągu omawia śmierć Wilsona. Dzienniki demokratycz-ne i paacyfistyczne widzą w Wilsonie człowieka, którego idealizm złamał się właśnie w tym momencie, w którym powinien był zatriumfować. Maksymili-an Harden, pisze w „Vossische Zeitung” że poza Leninem, Wilson będzie jedyną, osobistością, o której pamięć pozostanie w historii świata. Zdaniem Hardena,

Wilson jest duchowym przywódcą ludz-kości, który przez Ligę narodów pragnął oczyścić atmosferę światową. W szczerą uczuć Wilsona, pisze dalej Harden, może wątpić tylko ślepa nie-nawiść. Jeżeli jednak idee Wilsona nie zatriumfowały dotychczas, to ludzkość musi przedziej czy później przejść przez szeroką drogę, zakreślona jej przez Wil-sona. W każdym bądź razie, kończy Harden, za sukces Wilsona należy u-ważać fakt, że Francja nie zajęła gra-nicy nad Renem i że nie cały Górny Śląsk przypadł Polsce.

„Vorwärts” zaznacza, że właśnie wielkie idee Wilsona, które wgardzone zostały przez naród amerykański, są najbardziej cennymi, do których prze-dewszystkiem należy marzenie Wilsona o Lidze narodów. Charakterystyczne jest, pisze „Vorwärts”, że obecnie w Ameryce nastąpiła zmiana opinji na ko-rzyść idei Wilsona, co ujawniło się w udziale Ameryki w pracach komitetów rzeczoznawców.

Nie wywołał zdziwienia fakt, że pra-sa prawiwoła oskarża politykę Wilsona, a „Kreuzzeitung” nazywa b. prezy-denta Stanów Zjednoczonych, najbar-dziej antypałytyczną postacią z czasów wojny światowej, a „Deutsche Tages-zeitung”, iż jedynym sukcesem Wilsona było wzmocnienie imperjalizmu fran-cuskiego w Europie.

Angielski plan polityczny.

LONDYN, 5 lutego. (Telegram własny „Republiki”).

Dalszy rozwój stosunków wewnątrznych Niemiec wywołuie zanajpokojenie w angielskich kołach politycznych.

Istnieje mianowicie obawa, że przy nadchodzących wyborach do Reichstagu prawica niemiecka osiągnie zwycięstwo. Utrudniłoby to znacznie przeprowadzenie swoich planów pokojowych Mac Donaldowi, który dąży za wszelką cenę do wciągnięcia Niemiec do Ligi narodów i zawar-cia nowego paktu pokojowego w Europie.

Pewien rzeczoznawca wojskowy partji liberalnej oświadczył, iż w dziedzinie poli-tyki zagranicznej należy w najbliższym

czasie oczekiwać decydujących posunięć Anglii. Plan tych posunięć można określić w następujący sposób:

Rząd angielski dąży do przeprowadze-nia redukcji zbrojnej i zawarcia paktu po-kojowego w ramach Ligi narodów, przy-czym musi nastąpić zniesienie okupacji zagłębia Ruhr przez Francję.

Gdyby plan powyższy nie udał się to wówczas Anglia łącznie z Ameryką zamie-rza się zupełnie wycofać ze spraw konty-nentu, przyczem w danym wypadku An-glia zapewne zmuszona będzie zbrojenia swe utrzymać na dotychczasowym pozjo-mie.

Czechosłowacja „izolowana”.

LONDYN, 5 lutego (Telegram własny „Republiki”).

„Daily Telegraph” omawia dziś trak-tat włosko-jugosłowiański i stwierdza, że angielskie kole polityczne traktat powyż-szy przyjęły bardzo przychylnie, gdyż nie zawiera żadnych punktów, któreby umie-żliwiły połączenie się Austrii z Niem-cami.

Traktat powyższy jest pierwszym kro-

kiem polityki angielskiej, która popiera zbliżenie się państw małej ententy do Włoch. Anglia zdążyła pozatym, by Polska zbliżyła się również do Włoch, i chce Rumunję odciągnąć od małej ententy udzielając jej pożyczki.

Dziennik powyższy twierdzi, iż dypl-o-macji włoskiej i angielskiej udało się izo-łować Czechosłowację od jej sąsiadów i tym razem rozwiązać małą ententę E. S

W. KSIĄŻE CYRYL CHCE BYĆ CAREM

LONDYN, 5 lutego (Telegram własny „Republiki”).

Wielki książę rosyjski Cyryl, który przebywa w Nicei i prowadzi dworski tryb życia i preferuje do tronu rosyjskiego oświadczył korespondentowi „Daily Express”, że w ciągu roku powró-ci do Rosji, by swój kraj uwolnić od bolszewików. „Rosja pragnie mieć cara”. Chłop i robotnik rosyjski stracił zupełnie zaufanie do rządu bolszewickiego, który dzień grozi im śmiercią a jutro czyni daleko-odzące obietnice. Rosja zawsze miała cara, który był jej duchowym przywódcą i mieć go nadal będzie”. — tak skoczył swe „expose” wjełki książę Cyryl.

E. S

SZWECJA NIE WYSTĄPI Z LIGI NARODÓW.

SZTOKHOLM, 5 lutego (Telegram własny „Republiki”).

Z powodu wiadomości, jakie ostatnio ukazywały się o wystąpieniu Szwecji z Ligi narodów, należy wyjaśnić, iż rzeczywście wpłynął w swoim czasie do parlamentu szwedzkiego taki wniosek, frakcji komu-nistów, która składa się z 8 członków. Większość jednak, składająca się z 381 posłów wniosek komunistyczny odrzu-ciła.

Ratujmy naukę polską!

Odezwa Kasy im. Mianowskiego do mieszkańców Łodzi.

Kasa im. Mianowskiego ma na celu popieranie polskiej twórczości naukowej przez udzielanie zasiłków uczonym oraz instytucjom na badania i wydawnictwa naukowe.

W ciągu 42 lat swego istnienia Kasa wydała 5.750.000 zł. na badania naukowe i wydrukowała przeszło 1000 tomów dzieł naukowych.

Od 1917 roku stał główny dochód kasy z nafty na Kaukazie; wynoszący rocznie 650.000 złp. Stało się to w chwili gdy wzrosły potrzeby polskiej nauki w niepodległej Polsce. Nauka jest przednią strażą ludzkości w pochodzie w przyszłość, wyszukuje drogi, ulepsza je i oświetla. Nauka powiększa pewność sądów, swobodę ruchów i skuteczność pracy ludzkiej. Opłaca się i rejestruje wszelkie fakty ważne i użyteczne. Przez swoje konstrukcje teoretyczne przeprowadza poprawki w poglądach i ideach, a przez swoją krytykę stanowi kontrolę ludzkich czynów.

Pod wpływem nauki rozwój ludzkości staje się coraz szybszy, zmierza ku ulepszeniu wszystkiego od narzędzi, do rasy i duszy.

Nauka otwiera człowiekowi oczy, pozwalając zmniejszać otaczającą go tajemnicę: uczy go przewidywać i zapobiegać, robi go w coraz większym stopniu panem swoich losów i otaczającej przyrody.

Nauka jest demokratyczna, bo jest przeciwna wszelkim powagom i prawom nieludzkim i pozbawionym wewnętrznej wartości, bo wzmusza uznanie i cześć, dla wiedzy i inteligencji, gdziekolwiek ona się jawi. Społeczeństwo nie może bez nauki ani rozwijać się, ani doskonalić tak moralnie, jak i materialnie. Celem nauki jest człowiek, ona mu zabezpiecza, ułatwia, pomnaża, uprzyjemnia i uszlachetnia życie. Nauka zrobiła człowieka tem, czem jest.

Dziś na całym świecie odbywają się wielkie zapasy twórczości. Kto w tym wysiłku pierwszym w szeregu, kto sprawniejszy, ten większy zjednywa sobie szacunek i kredyt.

Dzięki straszliwym warunkom gospodarczym w naszym kraju twórczość naukowa spadła do zera. Uniwersytety nie mogą sprowadzać z zagranicy dzieł i pomocy naukowych. Samą skarbową nie oszczędzają również naszych pracowników naukowych, wobec tego, przed

społeczeństwem leży wielkie zadanie utrzymania i dalszy rozwój prywatnych instytucji naukowych. Niedopuszczymy do upadku tych instytucji. Tysiącom starczy na zbytek i luksus, a zapominają o elementarnych obowiązkach względem kraju. Nie mamy tych ludzi, którzy posiadają zachód, łączących hojną dłoń na instytucje naukowe.

Polska nie może wyłącznie korzystać z nauki innych narodów. Trzeba ją komiecznie hodować u siebie, choćby dlatego, żeby ją znać.

Społeczeństwo ograniczające się do czerpania z cudzych źródeł i zasobów kulturalnych, nie może rozwijać swojej indywidualności i twórczości narodowej i staje się posorzytem innych narodów. Każde społeczeństwo posiada odrębne cechy fizyczne i duchowe, inaczej też nieco odbijają się w jego umysłowości, wrażeniach, inaczej nieco kształtują się sady i wyzniska. Każde społeczeństwo musi się koniecznie zajmować rozwiązywaniem wszelkich zagadnień teoretycznych i praktycznych. Tylko wielka ofiarność całego społeczeństwa umożliwi działalność naszym uczonym, którzy nawiążą nie tradycję do nieśmiertelnych imion Koperników, Lefewelów, Wrońskich i innych. Musimy nasze wyzwoleń narodowe w oczach świata usprawiedliwić. Musimy wolność naszą zadokumentować światu ku polskiemu wartościom nieprzemijającym.

Jedną z takich wartości może być nauka polska. Od zaciągu tych zamierzeń twórczych, od ich rozległości i głębi, od stopnia i tempa ich realizacji, zależy zaciąg i tempo ekspansji zdobyczej geniusza polskiego na kulturze świata, na postadłościach myśli ogólnie ludzkiej.

Jakże biedni jesteśmy wobec ofiarności innych narodów na cele naukowe. Andrew Carnegie przeznaczył sto dziesiąt milionów franków na instytucje badawcze.

Łódź z miast polskich posiada największą ilość bogaczy i multimiljardierów. Ażby mieć uczonych dla podboju i pogłębienia nauki polskiej w przemyśle i folklorystycznym i zastosowaniu jej do praktycznych zadań, trzebałożyć wiele na rodzimą twórczość naukową. Niski poziom kultury naukowej zabija rozwój handlu i przemysłu. Łódź dotychczas dała bardzo mało na kasę im. Mia-

Walka z alkoholizmem.

Ograniczenie sprzedaży i spożycia alkoholu. Większość szynków i restauracji zostanie zamknięta

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Na onegdajszym posiedzeniu rady ministrów przyjęto projekt zmian w ustawie z dnia 23 kwietnia roku 1920, o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych.

Według art. 1 zmienionej ustawy celem zmniejszenia spożycia napojów alkoholowych wprowadza się ograniczenie sprzedaży napojów zawierających więcej niż 4 proc. alkoholu.

Napojów alkoholowych, zawierających ponad 60 proc. alkoholu, pod żadną postacią dla spożycia na miejscu sprzedawać nie wolno. Sprzedaż napojów spoządzonych ze spirytusu nieoczyszczonego, zawierającego fusze — jest wzbronione.

Liczba miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych ogranicza się do jednego na 2.000 mieszkańców, przyczem najwyżej połowa z nich może być przeznaczona do wyszynku. Z chwilą wydania nowej ustawy ilość obecnie istniejących miejsc detalicznej sprzedaży nie może być ponad u-

stalona obecnie normę powiększona, zmniejszenie liczby miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych w stosunku do wyżej określonej normy nastąpi 1 kwietnia 1924 roku. Redukcja i likwidacja zredukowanych miejsc sprzedaży musi być ukończona do końca roku 1924-go.

Wojewoda w porozumieniu z zjbą skatową w wypadkach szczególnych ma prawo zezwalać na wyjątki od zasady powyższej.

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych obowiązuje w niedzielę i święta, obchodzone w urzędach państwowych, do godz. 2-ej po południu w miejscowościach położonych po za obrębem miasta powiatowego, wojewódzkiego lub stołecznego, również we wszystkie inne dni tłumnych zebrań ludności jak targi, jarmarki, odpusty, pielgrzymki, misje itp. mogą władze administracyjne, upoważnione przez ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadzić również zakaz sprzedaży napojów alkoholowych.

UŁASKAWIENIE ZA ZBRODNIE POLITYCZNĄ.

Król hiszpański ułaskawił skazanych na śmierć w październiku 1923 roku, Mateu i Nicolau, jako rzekomych współników Casanelli w zabójstwie ministra Dato.

Wyrok sądu hiszpańskiego spotkał się z żywą krytyką nawet sfer burżuazyjnych a później z ostrym protestem proletariatu w różnych krajach.

Obecnie kara śmierci została im zamieniona na dożywotnie zesłanie do robót przymusowych.

61 **Oficjalna Cedula Giełdy Warszawskiej**
akcyjowej i dewizowej jest do nabycia
w Polskiej Agencji Telegraficznej
Konstantynowska 29 i piętro.
Telefony 111 i 1524. — — Codziennie od 1—3 po poł.
W godzinach rannych wszystkie notowania giełd światowych i giełd bawelnianych.

SZ. ASZ.

Zazdrość.

(Dalszy ciąg).

Zamyślony i smutny jadł pocichu kolację. Po kolacji umył się, ogolił, włożył miękki kołnierzyk, wyszukał swój sznorki „artystyczny” krawat, którego już od lat nie nosił.

— Chodź, Rózo, do parku na przechadzkę — drzewa puszcza już paki — podkreślił Auerbach wyraz „paki”, jakby deklamował jakąś pieśń, melancholijnie podnosząc oczy w górę.

— Dzieci jeszcze nie śpią, muszę je wpiąć w łożko do snu — odpowiedziała Róża, przyczem zdawało się Auerbachowi, iż unika jego wzroku.

— Dzieci, zawsze wymawiasz się dziećmi! Niech matka kładzie je spać.

— Chodź, Rózo, paki puszcza — odparł Auerbach jakby pfaczliwym tonem.

Róża spojrziała na swego męża zdziwiona. Zwykle, gdy Auerbach przychodził do domu z pracy, niedokończywszy kolacji, bierze do ręki gazetę i włazi do łożka. Zdarza się, gdy przychodzi sąsiad, gra on z nim w karty leżąc w łożku. Musi ona wtedy podawać mu do łożka herbatę. Rzadko chodzi do kina. Bardzo rzadko golfi się wieczorem. Cóż się z nim dziś stało?

Zarzucała żakiet i wyszła z mężem na ulicę.

Mieszkała niedaleko parku. Była wprawdzie wczesna wiosna, wiał lekki ciepły wietrzyk, lecz ulice były brudne z wilgotnego śniegu a w parku było wilgotne i ciemno.

Auerbach nigdy tam nie chodził. Teraz kroczył milcząco obok żony rozmyślając. Gdy weszli do parku zaczął poetyzować:

— Czy słyszysz głos ptaszek? Ach, już powróciły ptaszka z daleka i przyniosły swe pieśni z ciepłych krajin.

Róża przystuchliwała się; nie słyszała ptaszek ani ich pieśni, przywiezionych z ciepłych krajów. W parku było mokro od stopniałego śniegu. Oboje dreptali w błocie.

— Czy czujesz, Rózo, zapach paków czy czujesz, jak kwitną?

Róża myślała, iż może być wprawdzie, że paki kwitną, lecz w ciemną noc wcale tego nie widać, ani nie czuć. Milczała jednak, nie rozumiejąc zmiany zaszłej w usposobieniu męża.

— Najlepiej pieśń o pakach rozkwitających. Wiesz, Rózo, wiosną czuć tylko po nocach, gdy wszyscy spoczywają. Teraz po ciemku czuję ją lepiej, niż w dzień, będę opiewał je w pieśni, Rózo!

Gdy wrócili do domu dzieci już spały. Stara matka, która pozostawała z dziećmi, również zasnęła. Auerbach wprowadził żonę do saloniku.

— Usiądź, Rózo!

— Wejść spojrzeć na dzieci.

— Proszę cię, usiądź tutaj, po tej stronie, odwróć się w bok, zobaczę, jak promień światła odbija się na twojej twarzy prosię cie Rózo.

Róża zachodziła w głowę, co się stało z mężem. Wprawdzie tak postępował z nią w pierwszych dniach po ślubie. Wówczas lubił obserwować ją w różnych pozach, przesiadywał, bawił się z nią. Od lat jednak nie siedział razem

w saloniku swoim od lat nie troszczył się, jak się ubiera, jak wygląda.

— Co się dziś stało? — spostrzegłszy, że maź rozdrażniony, podała się jego woli i usiadła pod światło, które padało na jej profil.

— Rózo, czyż pozostała mi kochać? Wiem, że już wygasł, zatracona gwiazda — a ty słonce, słonce w całym swym blasku.

— Coż ci przyszło do głowy? — Wiem, Rózo, lecz nie opuszczaj mnie. Rózo, nie rzuć mnie — oświeć mnie swoimi promieniami, o słonce, oświeć zgasła gwiazdę — może zacznie ona na nowo świecić.

— Coż się z tobą dzieje?

— Rózo, spojrz mi w oczy, chce patrzeć w twoje przepiękne wielkie oczy. Ach, jakże one są cudne: Rózo, lękam się ciebie. Jesteś piękna. Nie jestem wart ciebie, Rózo. Kim ja jestem, abym cię posiadał, wygasła jestem gwiazda, marnym buhalterem. Kiedyś było inaczej, kiedyś, Rózo — i Auerbach podszedł do ściany, gdzie wisiała jego fotografia w glazji i zarłakał.

— Cóż się dzieje z tobą, Dawidzie, coż ci jest? — zapytała wystraszona Róża.

— Nie sądzę jednak, Rózo, że już stracony bezpowrotnie, ja tylko zapomniałem się, tonąłem w cyfrach jakby to było dla mnie celem ostatecznym rezultatem. Nie Rózo, obecnie widzę, że gramofony — to tylko środek do życia, do utrzymywania grzesznego ciała, lecz życie samo, życie wielkie — jest głównym naszym celem. Teraz ja mam w ręku, Rózo. Zobaczysz że zaczne żyć, na nowo żyć. Dusza budzi się we mnie.

zobaczysz, Rózo, co ja jeszcze tworzyć będę, jeszcze świat zadziwie, Rózo, zobaczysz.

— Zapewne, Dawidzie, zapewne, ja nigdy nie wątpiła, że jeszcze dopniez swiego — wszak posiadasz wielką artystyczną duszę, Dawidzie!

— A ty jesteś tak piękna, Rózo, jak ty wypiękniałaś! — Boże, nigdy cie nie widziałem tak moralnie uduchowioną, jakbyś wyszła ze świata czarów. Twoja przepiękna dumna szyja, jak szyja jelenia leśnego. Śladz tutaj, Rózo, spojrzę tylko jak światło pada na twoje włosy. Poczekaj trochę, ubiorę cię jak boginię, śladz, rzuc na cie toge rzymską toge. Ty jesteś muza, muza poezji, sztuki, ty możesz uduchowiać, ożywiać mactelnictwo. Gdzieś były moje oczy, o ja! zgasła gwiazda!

— Kto? co gadasz?

— Nie, już nie, nie będę więcej pytał, nie chcę wiedzieć — nie byłem cię godny, nie jestem wart ciebie. Ty jesteś boginią piękna — i Auerbach upadł u móg swej żony, obejmując jej stopy.

— Ty moja piękna bogini!

— Ależ co gadasz, co się dzieje z tobą? kto tu był? — i krwawo-czerwony rumieniec rozlał się po policzkach Róży.

— Nie chcę wiedzieć o niczem, nie byłem cię godny, ale wszystko się odmieni, teraz dopiero to spostrzegam, na nowo się odnadam w miłości ku tobie, miłość podniosła mnie znów — o piękna bogini moja!

I Auerbach owej nocy całował swoją żonę tak mamiennie, jak nocy poślubnej.

(D. n.)

Wiadomości bieżące.

LUTY
6
SRODA

Dziś: Doroty P. M.
Jutro: Romualda

Wschód słońca o g. 7.20
Zachód o g. 4.20
Wsch. księżycy o g. — P.
Zachód o g. 12.11 r.
Długość dnia 9.00
Przybyło dnia g. 1.51

BACZNOŚĆ. JADĄCY NA KRESY WSCHODNIE.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Na wszystkich stacjach kolejowych kresów wschodnich policja przeprowadza obecnie ścisłą kontrolę dokumentów wojskowych i cywilnych pasażerów.

Pasażerowie, którzy nie mają przy sobie dokumentów osobistych zostają zatrzymani, aż do stwierdzenia tożsamości.

HANDEL WALUTAMI.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Dowiadujemy się z kół ministerstwa skarbu, że w najbliższym czasie zostanie opublikowane rozporządzenie zmieniające dotychczasowe przepisy o handlu obcymi walutami.

Wczoraj w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja ministra skarbu z nadkomisarzem dla zwalczania nielegalnego handlu dewizami, który został poinformowany o mającym ukazać się rozporządzeniu.

ZNIŻKA TARYFY POCZTOWO-TELEGRAFICZNEJ.

Jak nas informuje dyrekcja urzędu pocztowego w Łodzi, niższa taryfa pocztowo-telegraficzna uzależniona jest od kursu franka waloryzacyjnego.

To też w razie ujawnienia kursu niższego franka waloryzacyjnego w tym dniu, nastąpi automatycznie niższa taryfa pocztowo-telegraficznej.

WYMIANA PRZEKAZÓW.

PAT. donosi: Min. poczt i telegrafów powzięło myśl bezpośredniej wymiany przekazów pocztowych między Polską a Kanadą oraz między Polską a królestwem Wielkiej Brytanii.

BONY PODATKOWE.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Zarówno druk wszystkich rodzajów bonów podatkowych jak i ekspedycja do prowincjonalnych kas została już ukończona. Dzięki temu bony podatkowe nabywane być mogą wszędzie bez wyjątku — bez ograniczeń w żądanych odciłkach po 5, 10, 25 i 100 złotych.

Popyt na bony podatkowe wzrasta z dnia na dzień i przysparza przemysłowi i handlowi surogat waluty o stałej wartości.

Wpływy kas skarbowych wskazują na to, iż podatnicy zrozumieją dobrze swój interes: wpłat w markach jest coraz mniej, natomiast z dnia na dzień wzrasta ilość wpłat w bonach.

O UJAWNIECIE CEN W ZŁOTYCH.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w referacie walki z lichwą konferencja przedstawicieli stowarzyszeń kupieckich w sprawie ujawnienia cen w cennikach i ewentualnie także na towarach w złotych polskich.

NOWA CENA GAZU.

Za okres od 26 do 31 stycznia gazownie miejskie obliczają 1000 stop przeciętnych gazu dla prywatnej konsumpcji w celu oświetlenia i ogrzewania po 23 miliony mk. za gaz zużyty dla słuźników, 20 milionów, oraz za gaz zużyty przez instytucje miejskie 15 mili.

WYBORY DO KASY CHORYCH.

Już w dniu 17 bm. wyłożone zostaną do przeglądu spisy uprawnionych do głosowania przy wyborach do kasy chorych. Każdy ubezpieczony, jak i pracodawca może w terminie 10-dniowym ważyć reklamację co do wpisania go, lub skreślenia ze spisu wyborców.

BROWARNICY WALORYZUJĄ PŁACE.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja między

właścicielami browarów, a pracownikami w sprawie zwaloryzowania plac tych ostatnich.

Pracownicy na waloryzację zgadzają się z pewnymi zastrzeżeniami, które prawdopodobnie pracodawcy uwzględnią i zatargu na tem tle nie będzie.

O PŁACE PIEKARZY.

Cech majstrów piekarskich opracowuje obecnie nowe stawki plac pracowników na podstawie waloryzacji, przy czem jako różnicę wzrostu drożyzny, majstrowie doliczają 10 uroc.

Spadek frekwencji na kolejkach dojazdowych. W związku ze stagnacją w handlu i przemyśle jak również z powodu wysokiej taryfy, na kolejkach dojazdowych frekwencja znacznie spadła. Podczas, gdy dotychczas oprócz motorowego jeździły dwa wagony dodatkowe, obecnie jadą tylko same motorowe.

Bal na rzecz urzędników bankowych. Związek pracowników bankowych urządzi dnia 9 lutego rb. w Białej Sali Manteuffla, ul. Zachodnia nr. 43, wielki Bal Maskowy na rzecz urzędników pozbawionych pracy wskutek redukcji przeprowadzonej w bankach.

Zabawa taneczna podoficerów i urzędników D.O.K. Nr. IV. W ubiegłą sobotę w lokalu Y.M.C.A. (ul. Piotrkowska nr. 243) odbyła się wieczornica taneczna, urządzona staraniem podoficerów i urzędników D.O.K. Nr. IV.

Komitet zabawy stanowili: p.p. Andrzejewski, Art., Brudnicki, Breda, Heinrich, Kąpiel, Kacziński, Laskowski, Madoński, Szewczyk, Sochacki, Święcicki i Wrocławski. Podczas zabawy panował nadzwyczaj sympatyczny i miły nastrój, to też tańczono i bawiono się ochoczo do białego rana.

Bardzo ładnie wypadł barwny kotyljon, odznaczając się wdziękiem i estetyką.

Zabawę zaszczycili swą obecnością pp. d-ca korpusu generał Majewski Stefan, d-ca kwatery gł. D.O.K. mjr. Grzegorzewski, mjr. Piotrowski kpt. Cieślak, por. Łukasik i inni.

Czysty dochód zabawy został przeznaczony na dom sierot po żołnierzach wojsk polskich.

WIECZORNICA W TOW. MIŁOŚNIKÓW MUZYKI.

Komitet organizacyjny wieczornicy w towarzystwie miłośników muzyki zawiadania swych członków i zaproszonych gości, że liczba biletów na wieczornicę jest ściśle ograniczona. Niewielka ilość pozostałych biletów jest do odebrania do dnia 8 pomiędzy godz. 5—8 wiecz. W dniu wieczornicy sprzedaż biletów przy kasie nie będzie.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś tj. w środę „Cyd”.
W czwartek premiera komedji Verneulla p.t. „Jabłuszko”. Udział przyjmują pp. Dunajewska, Jarkowska, Rozwadowszowa, Pawłowski, reżyser Znicz, Komornicki, Krotke i inni.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych melodramat z francuskiego w 7 obrazach „Dwie sieroty”.

KONCERT KORWIN - SZYMANOWSKIEJ I GRUSZCZYŃSKIEGO.

W niedzielę dn. 10 bm. na koncercie popołudniowym wystąpią wielka pieśniarka polska Stanisława Korwin-Szymanowska i tenor bohaterki Stanisław Gruszczyński z udziałem znanego pianisty Feliksa Szymanowskiego.

T. M. M.

W czwartek wystąpi po wędrowce swojej artystycznej p. Karol Szreter.

WIDOWISKA KLASYCZNE W KARTAGINIE.

W starożytnym amfiteatrze rzymskim w Kartaginie urządzone będą w ciągu kwietnia r. b. widowiska klasyczne przez tow. Przyjaciół Kartaginy w Paryżu. Teatr w ruinach oczywiście, zostanie odpowiednio odrestaurowany, roboty w tym celu prowadzone są już od dłuższego czasu. Repertuar zapowiadają między innymi takie dzieła jak: „Hekuba” Eurypidesa, „Edyp król” Samain’a, „Ezop” Banville’a, „Britannjeus” Racine’a. Wykonawcami będą artyści komedji francuskiej.

ODEON | DZIŚ PREMIERA! | Atrakcja Ameryki! | ODEON



JACKIE COOGAN

znany z filmu „Złoty Chłopak” w nowym obrazie w następnej serii swoich przeżyć p. t. „GAGATEK” (Peks Bad Boy).
Początek przedstawień o godz. 5-ej po poł.

Nad czym obradować będzie w czwartek rada miejska.

I. Komunikaty.

II. Sprawozdania komisji radzieckich
Komisji skarbowo - budżetowej w przedmiocie:

Statutu o poborze na rzecz m. Łodzi opłaty za prawo jazdy po mieście.

Zastosowania stałej jednostki do obliczania opłat, pobieranych przez magistrat za utrzymanie dzieci w miejskich domach wychowawczych.

Zastosowania stałej jednostki do obliczania opłat za świadczenia inspekcji budowlanej.

Zastosowania stałej jednostki do obliczania podatku od ładunków kolejowych na rzecz m. Łodzi.

Stawki podatku komunalnego na rzecz m. Łodzi od wdawanych w Łodzi paszportów zagranicznych.

Pobierania specjalnego dodatku do komunalnego podatku od spirytusu i wy-

robów wódczanych na budowę gmachów szkolnych w m. Łodzi.

Nabycia na rzecz m. Łodzi od p. O. Cymmermana 8 morgów gruntu z majątku Stare Chojny.

Komisji do spraw ogólnych w przedmiocie:

Uruchomienia łazni miejskiej przy ul. Wodnej.

Upoważnienia magistratu m. Łodzi do wydania rozporządzenia obowiązującego w przedmiocie dokształcania młodzieży, pracującej w przemyśle, rzemiośle i handlu.

Walka z żebractwem.

Komisji regulaminowo - prawnej w przedmiocie regulaminu obrad rady miejskiej — dyskusja generalna (ref. r. Stypułkowski).

Łódź, dnia 4 lutego 1924 r.

Prezes rady miejskiej () Dr. B. Flehna.

Odpywająca fala drożyzny.

Wydział handlowy magistratu obniżył ceny.

Z dniem 5 b. m. obowiązuje w wydziale handlowym magistratu m. Łodzi znaczne we wszystkich pozycjach obniżony cennik następujący:

Cukier-kostka kg. mk. 1.995.000, faryna mk. 1.600.000, herbata luzem mk. 16.000.000 za kg. herbata w opakowaniu nr. 17 kg. mk. 20.000.000, mąka pszenna 50 proc. kg. 900.000 mk., mąka pszenna 55 proc. kg. 800.000 mk., mąka żytnia 70 proc. kg. 400.000 mk., kasza tatarszana, palona cała kg. 850.000 mk., śledzie szkockie „Matfuli” 1/1 142.000.000 mk., śledzie

„Jarmouth” 1/2 70.000.000 mk., węgiel gruby 100 kg. 10.000.000 mk., węgiel orzech I 100 kg. 9.500.000 mk., węgiel orzech II 100 kg. 9.000.000 mk., drzewo nierabane 100 kg. 4.800.000 mk., drzewo rabane 100 kg. 5.400.000 mk.

Należy przypuszczać, że niższa cen artykułów żywnościowych i opałow, sprzedawanych przez wydział handlowy, wpłynie bardzo dodatnio na poziom cen rynkowych i przyczyni się skutecznie do decydującego przełamania fali drożyznianej.

O niżkę cen mięsa.

Mimo tendencji niżkowej i znacznego spalku cen bydła, cieląt i wieprzów, rzeźnicy łódzcy nie chcą zapomnieć o dobrych czasach i nie obniżyli dotąd cen. Wobec tego kierownik oddziału walki z lichwą dr. Grabowski wydał podległym sobie organom zarządzenia w tej sprawie.

W myśl tych rozporządzeń wszyscy rzeźnicy, którzy w dniu wczorajszym mimo tendencji niżkowej nie obniżyli cen — zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności, a wyniki dochodzenia podane będą do wiadomości publicznej.

Nowy cennik pieczywa.

W dniu wczorajszym odbyła się w oddziale walki z lichwą konferencja z przedstawicielami cechu piekarzy, celem ustalenia nowych cen chleba, które obowiązują już w dniu dzisiejszym. Ceny te przedstawiają się w następujący sposób.

Chleb 1 gat. 2 kg., mk. 1 milj. 50 tys.

chleb 2 gat. 2 kg., mk. 900 tys., ciemny mk. 800 tys., bułki 1 kg. mk. 1 milion 140 tys., 1-szafka 87 gr. mk. 100 tys., 1 szafka 44 gr. mk. 50 tys.

Wobec panującej w dalszym ciągu tendencji niżkowej na mękę, powyższe ceny pieczywa ulegną dalszej niżce już w najbliższych dniach. b.

Zlikwidowanie zatargu lekarzy z kasą chorych.

Uzależniono od wysokości podwyżki dla włóknarzy.

Jak wiadomo, wymiata zatarg między zarządem kasy chorych a lekarzami kasowymi na ile niewypłacenia tym ostatnim podwyżki za pierwszą połowę stycznia.

Onegdaj odbyła się w tej sprawie w kasie chorych poufna konferencja, na której p. komisarz Giebartowski za proponował lekarzom zamiast 62 proc. podwyżki, tylko 27 proc., a co do dalszych podwyżek, to lekarze mieliby otrzymać 75 proc. tego, co otrzymają włóknarze.

Propozycje te lekarze odrzucili, u-

ważając, iż w pierw winni oni otrzymać 62 proc. za pierwszą połowę stycznia, a co do dalszej podwyżki, to uzależnią to od wysokości podwyżki uzyskanej przez włóknarzy.

Na tem konferencje skończono i obie strony oczekują rezultatu konferencji z włóknierzami.

CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY”

Zatarg w przemyśle łódzkim zlikwidowany.

Robotnicy zgodzili się na waloryzację płac.

Dniówka robotnika podwórzowego (płaca minimalna) wynosi 2 złote 66 groszy.

Nowe stawki zarobkowe obowiązują wstecz od 14 stycznia b. r.

Wczorajsze konferencje w województwie, które doprowadziły wskutek energicznej akcji przedstawicieli rządu do zlikwidowania zatargu w przemyśle, rozpoczęły się o godz. 12-iej w południe.

KONFERENCJA Z PRZEMYSŁOWCAMI.

Na konferencję tą przybyli przedstawiciele przemysłu, związku farbiernej i związku wykończalni, w osobach: d-ra Barcińskiego, dyr. Pawłowskiego, inż. Rumpla, inż. Guthkego, mec. Jonszera, J. Kona, Kernbauma i Kerpertha.

Zagajając konferencję główny inspektor pracy oświadczył, że niezbędne jest uczynienie zasadniczych posunięć ze strony przemysłowców w kierunku zlikwidowania zatargu. Wobec tego proponuje celem jaknajszerszego dościa do porozumienia — postawienie konkretnych wniosków, któreby umożliwiły dyskusję.

W odpowiedzi na to oświadczył w imieniu przemysłowców dr. Barciński, że wycofają oni ustalone przez nich cenniki, chcąc w ten sposób dać podstawę do dyskusji.

Ze swej strony jednak nie wysuwają żadnych zasadniczych wniosków, oczekując na propozycje związków zawodowych.

Po tym oświadczeniu konferencję przerwano.

KONFERENCJA Z ROBOTNIKAMI.

Po przerwie obiadowej o godz. 3-iej po południu rozpoczęła się druga z kolei konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych: poseł Szczerkowski, Muszyński, Danilewicz, Michalski z klasowego związku, Kaźmierczak i Kulczyński ze związku „Praca”, oraz świątkowski i Piechotkówna z Chadeccji.

Na wstępie inspektor Klott oświadczył robotnikom, że przemysłowcy wycofali swe cenniki, waloryzowane, wobec czego

otwiera się droga do dyskusji porozumienia. Należy więc sprawę postawić zasadniczo: albo robotnicy obstają nadal przy swej pierwotnej koncepcji 122 proc., a wówczas porozumienie będzie niezmiernie trudne natomiast w razie wysunięcia sprawy ustalenia cenników płac w pewnej jednostce stałej będą musiały związki wysunąć propozycję określającą pewną miernikową stawkę.

W odpowiedzi zabrał głos p. Kaźmierczak, który stwierdził, że robotnicy muszą w pierwszym rzędzie zażądać zachowania właściwego stosunku pomiędzy poszczególnymi kategorjami płac.

Jako zasadniczy postulat żądają oni jako stawki minimalnej dla robotnika t. zw. podwórzowego

3 złote 20 groszy dziennie.

KONFERENCJA WSPÓLNA ROBOTNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

Na to żądanie wysunęli przemysłowcy jako kontr-propozycje sume

2 złotych 45 groszy

dziennie dla robotnika podwórzowego. Wobec tej propozycji robotnicy oświadczyli, że na propozycje przemysłowców się nie zgadzają, a po dłuższej naradzie wysunęli zredukowane żądania

3 złotych 67 grosza

dziennie, płatnych od 14 stycznia.

I tutaj jednak przemysłowcy oświadczyli, że propozycje te są nie do przyjęcia. Reasumując swe wywody, przemysłowcy stwierdzili, że zgadzają się na ustalenie zasadniczej płacy minimalnej w wysokości

2 złotych 60 groszy

dziennie płatnych nie od 14 stycznia, lecz od 4 lutego.

Wobec silnej rozbieżności zdań pomiędzy przedstawicielami przemysłu i związków zawodowych — zabrał głos przedstawiciel min. pracy p. Ulanowski. Zaznaczył on, że stanowisko robotników w tym no być sprzeczne jasno, gdyż moment obecny wymaga całkowitego wy-

teżenia sił przez społeczeństwo, aby móc przetrwać kryzys i okres sanacyjny.

PROJEKT UMOWY WYSUNIĘTY PRZEZ PRZEMYSŁOWCÓW.

Po przerwie, podczas której przemysłowcy naradzali się nad propozycjami związków zawodowych — główny inspektor pracy Klott zakomunikował robotnikom, że przemysłowcy jako ostateczne maximum, po za które nie wysuną się żadną miarą, proponują podpisanie umowy na następujących warunkach:

1) stawki zasadnicze minimalne wynoszące będą z dniem 14 stycznia 2 złote 65 groszy,

2) wypłata dokonana zostanie w trzech ratach,

3) za kursobliczeniowy wzięty będzie kurs bieżący franka waloryzacyjnego.

P. Klott zaznaczył, że delegaci rządu uzyskali od przemysłowców więcej niż się spodziewali, to też zdaniem ich nawet te warunki będą dla przemysłu bardzo trudne do wypełnienia.

Wobec takiego przedstawienia sprawy poseł Szczerkowski odpowiedział odmownie, p. Kaźmierczak oświadczył, że robotnicy jako ostateczny warunek wysuwają 2 złote 76 groszy, przy czem wyrównanie ma być płatne nie w trzech, lecz w dwóch ratach, ponieważ płaca 2 złp. 76 gr. była najniższą ustaloną w cenniku przemysłowców.

P. Ulanowski z naciskiem zaznaczył, że o ile sprawa ustalenia dwóch rat nadaje się do dyskusji, o tyle ustalona przez przemysłowców wysokość zasadniczej stawki jest maksimum tego, co fabrykan ci dać mogą.

Na tle tych propozycji wywiązała się ostra utarczka słowna pomiędzy przedstawicielami rządu a posem Szczerkowskim i p. Kaźmierczakiem.

ZATARG O 20,000 MK.

Po przerwie, podczas której odbywały się narady obu stron, p. inspektor Klott

zagajając na nowo obrady, zaznaczył, iż przemysłowcy zgodzili się na ustalenie płacy robotnika podwórzowego na 2 złote 66 groszy, uwzględniając pozostałe postulaty robotników.

W międzyczasie wyłonił się zatarg na tle określenia wysokości franka waloryzacyjnego do zaległości.

Przedstawiciele robotników żądali by przy zaległościach frank waloryzacyjny obliczany był według kursu 1,830,000, przemysłowcy natomiast byli za zastosowaniem kursu w dniu zawarcia umowy b. m. dnia dzisiejszego 1,810,000.

Ostatecznie po godzinnej wymianie zdań o g. 3 w nocy osiągnięto to porozumienie na następujących warunkach.

TEKST UMOWY.

1) Okólnik przemysłowców w sprawie waloryzacji płac na podstawie przedwojennej zostaje cofnięty.

2) Płace robotników zostają określone w mierniku stałym a mianowicie w złotych, równych frankom waloryzacyjnym, płatne w markach polskich.

Płaca robotnika podwórzowego zostaje określona na 2 złote 66 groszy, pozostałe zaś kategorje robotników otrzymują płace w tym, samym stosunku

3) Wypłata odbywać się będzie tygodniowo w dotychczasowych terminach według waloryzacyjnego z srody czwartku i piątku.

4) Wynik obliczeń komisji statystycznej nie obowiązują stron.

5) Umowa niniejsza obowiązuje od 14 stycznia przy czem wyrównanie płac wypłacone będzie w 3 ratach według kursu 1,810,000 mk. za złoty.

6) Umowa zostaje zawarta na termin nieokreślony, a zerwanie jej może nastąpić za dwutygodniowym wypowiedzeniem

7) Umowa niniejsza nie dotyczy przemysłu hutowego. M—W.

Pobór rocznika 1903

nastąpi w październiku b. r.

Jak się dowiadujemy, w maju i czerwcu zostaną powołani na komisję przeglądu wo-lekarskie poborowi rocznika 1903, którzy w myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (uchwalonego obecnie przez sejm), zostaną wcielony do szeregów armji w październiku r. b.

Jednocześnie będą poddani przeglądowi ochotnicy r. 1904, 5 i 6, którzy winni

składać na dwa miesiące przedtem do odnośnych PKU. podania, odpowiednio u-dokumentowane.

Wymagane są, jak wiadomo: zezwolenie rodziców, lub opiekunów, oraz zdolność fizyczna do służby, dla ochotników zaś jednorocznych dodatkowo wymagany cenzus naukowy.

O prawidłowe przeprowadzenie waloryzacji płac.

Wydział statystyczny przystąpił do ustalenia cen z 1914 roku.

Wydział statystyczny magistratu otrzymał od głównego urzędu statystycznego w Warszawie polecenie ustalenia cen artykułów, wchodzących w rachubę przy obliczaniu budżetu robotniczego, za pierwszą połowę roku 1914.

Po dokonaniu tej pracy odbędzie się w wydziale statystycznym posiedzenie komisji notyfikacyjnej, która cenny te zaakceptuje i przekaze je głównejmu urzędowi statystycznemu.

Ustalenie tych cen ma na celu wykazanie wzrostu ich w zlocie w porównaniu z okresem przedwojennym i będzie miało zastosowanie przy waloryzacji płac.

Po dokonaniu tych obliczeń przez wszystkie miasta Rzeczypospolitej, ustalone zostaną przeciętne ceny dla wszystkich miast i posłużą do przeprowadzenia waloryzacji. b.

O rekwizycję lokalu stowarzyszenia sportowo-gimnastycznego.

Interpelacja posłów okręgu łódzkiego.

Posłowie: Szczerkowski, Waszkiewicz Kronig i Zerbe zgłosili do pana ministra spraw wewn. następującą interpelację w sprawie zajęcia lokalu łódzkiego stow. sportowo-gimnastycznego dla celów wojskowych.

W dniu 1 grudnia 1923 urząd mieszkaniowy przy magistracie m. Łodzi zajął lokal łódzkiego stowarzyszenia sportowo-gimnastycznego w Łodzi przy ul. Zakątnej 82, powołując się na art. 668 przepisów kwaterunkowych, obowiązujących w byłych guberniach Królestwa Polskiego, decyzją Min. Spr. Wewn. pismo urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

Zajęcie lokalu nastąpiło przymusowo i bez zawarcia odpowiedniej umowy najmu z zarządem stowarzyszenia, a więc postąpiono wbrew zacytowanym przez urząd mieszkaniowy postanowieniom rosyjskich przepisów kwaterunkowych.

Ponieważ zaś w zajętej lokalu w pierw. dn. grudnia r. ub. dokonano pobór rocznika 1902, zarząd stowarzyszenia, w mniemaniu, iż chodzi tylko o chwilowe zajęcie zgodził się na uwzględnienie jednorazowych potrzeb wojska.

Po zakończeniu czynności poborowych, lokal został jednak przez władze wojskowe zatrzymany i oddany do stałego użytku artyleryjskiej szkoły podoficerskiej, która dotychczas jeszcze zajmuje lokal. Fakt ten zmusza тов. do zap. zaniechania swych czynności. Zajęcie lokalu krzywdzi nie tylko stowarzyszenie jako takie, lecz również znaczną część społeczeństwa niemieckiego m. Łodzi, dla którego stowarzyszenie to było centrum sportu i ćwiczeń gimnastycznych.

W świetle tym postępowanie odnośnych władz jest wprost niezrozumiałe, gdyż sfery rządowe i sejmowe kilkakrotnie wskazywały na konieczność rozwoju sportu i gimnastyki w kraju i każde w kierunku idące usiłowanie papierają jak najgłosej.

We wspomnianym wypadku zaś postąpiono wręcz przeciwnie, uniemożliwiając części społeczeństwa łódzkiego pracę nad rozwojem fizycznym w stowarzyszeniu, które pod tym względem stoi na bardzo wysokim poziomie i wśród stowarzyszeń sportowych w Polsce zajmuje wybitne miejsce.

Wobec powyższego podpisani zapytują pana ministra spraw wewnętrznych:

1) czy gotów jest zarządzić natychmiastowe opróżnienie lokalu łódzkiego stowarzyszenia sportowo-gimnastycznego i zwrócić go zarządowi stowarzyszenia?

2) czy gotów jest zarządzić wypłatę odszkodowania dla stowarzyszenia za użycie lokalu i za straty wynikłe z powodu zajęcia,

3) czy gotów jest pouczyć podwładnego organa, że podobne postępowanie jest krzywdą dla części ludności i nie może być w państwie praworządne tolerowane.

Warszawa 28 stycznia 1924 r.

CZYTAJCIE
„Republikę”

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

b. p. BENJAMIN DYSKIN

przeżywszy lat 40

Wyprowadzenie zwłok z domu żaloby przy ul. Pańskiej № 18, odbędzie się dziś we środę 6 lutego o g. 1-iej po poł.

STROSKANA RODZINA.

STAN RACHUNKÓW BRUTTO Powszechnego Banku Depozytowego Sp. Akc.

na dzień 31 grudnia 1923 r.

Institucja Centralna w Warszawie, Długa 48. Oddziały: Łódź, ul. Moniuszki 1, Grodno, ul. Kopera 6, Równe, ul. Szosowa, 66, Bruksella 1, rue des Augustins, Place de Breckere.

STAN CZYNNY

Kasa	58.140.404.189.—	
Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa	10.842.327.626.—	
Pocztowa Kasa Oszczędności	802.018.—	68.983.533.833.—
Pieniądze zagraniczne	82.144.542.920.—	
Dewizy	12.610.734.256.—	94.755.277.176.—
Papiery procentowe własne		102.996.479.337.—
Weksle zdyskontowane		6.116.981.935.—
Pożyczki terminowe	1.143.818.474.—	
Otwarty kredyt	4.897.606.418.—	
Różni za udz. gwar.	78.532.000.000.—	84.573.424.892.—
Korespondenci „LORO”	14.367.954.308.50	
„NOSTRO”	524.134.016.312.—	538.501.970.620.50
Weksle i inne dok. do ink.		12.341.505.450.—
Rachunki z Oddziałami		256.124.389.173.92
Sumy przechodnie		50.760.975.032.32
Nieruchomości		520.071.000.—
Ruchomości		12.441.744.073.—
Różne rachunki		537.596.260.—
Koszty handlowe		89.431.694.717.68
		1.318.085.643.500.42

STAN BIERNY

Kapitał zakładowy	1.200.000.000.—	
zapasowy	1.400.000.000.—	
specjalny	10.581.304.73	
rezerwowy	10.581.304.73	2.621.162.609.46
Wkłady	64.468.182.315.—	
Fundusz zapomog. Prac.		65.035.376.515.—
Im. Zarządu B-ku	567.194.200.—	78.532.000.000.—
Wierzyciele z tyt. gwar.		691.581.198.961.50
Korespondenci „LORO”	307.765.168.190.50	153.839.057.801.—
„NOSTRO”	383.816.030.771.—	12.324.174.901.—
Wpłaty na zagranicę		179.978.100.943.—
Różni za inkaso		7.653.786.048.73
Rachunki z Oddziałami		20.795.336.395.—
Sumy przechodnie		66.164.900.—
Różne rachunki		105.637.693.425.73
Przekazy do opłaty		21.591.000.—
Prowizje i procenty		
Dywidenda niepodniesiona		
		1.318.085.643.500.42

Teatr „SCALA”
CEGIELNIANA № 18.

W niedzielę, dn. 10 lutego o godz. 4 po poł. drugi i ostatni występ przed odjazdem do Paryża znakomitego transformisty
O. MARCONIEGO

SKANDAL W RESTAURACJI
komedia w 1 akcie O. Marconi.
W dziedzicze magii i spirytyzmu
Spirytyzm, magia, fakiryzm, zatrzymywanie pulsu itp. z objaśnieniem sekretów

Galerja znakomitych kompozytorów.
Odkrycie sekretów transformacji przy przezroczystej dekoracji.
Bilety do nabycia przy kasie teatru od 11 do 2 1 od 0 do 9 wiecz.

Cyryk CINISELLI Benefis ulubionej trójki akrobatycznej **MILETZ**
Dziś g. 8.30 w. ze **ST. BRONECKIM** na czele.

Orkiestra filharmoniczna w Łodzi.
SALA FILHARMONJI.
W niedzielę, 10 lutego 1924 r. o g. 12 w poł.
10-ty Koncert Ludowy
(Poranek Symfoniczny).
Dyrekcja BRONISŁAW SZULC
Solistka Wera Neumark
W programie m. in. P. Czajkowski: Symfonia № 4. MELGER: Koncert fortepianowy C-moll.
We wtorek, 12 lutego 1924 r. o g. 12 w poł.
20-ty Wielki Koncert Symfoniczny
Dyrekcja: Robert MANZER
Generalny dyrektor Muzyki.
Solista: Józef Szmidowicz
(fortepian).
W progr. m. in. Rachmaninow: Symfonia Emoll. Rudiński: koncert fort. D-moll.
Fortepian koncert. C. Bechsteina z firmy R. Koiszwitza w Łodzi ul. Moniuszki 2.
Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji, kasa № 2 od godz. 11-2 i od 4-7.

Hebrajskiego,
konwersacji, czytania i pisanja nauczam w krótkim czasie po cenach dostępnych. Oferty sub. „K. D.” 676-1
Chłopiec potrzebny
— do biura —
na posyłki. Cegielniana 40, w bramie. 682-1
- Mechaniczna Szlifiernia Szkła -
Podlewnia Luster, oraz Przedsiębiorstwo robót Szklarskich i —
Sprzedaż Szyb
J. CANDRYK i J. SMOLIŃSKI
Łódź, Piotrkowska 255.
Wykonanie szybkie i solidne! 543-1
Ceny konkurencyjne!

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH.
— SALA FILHARMONJI —
Niedziela, dn. 10 lutego 1924 r. o godz. 4-ej po poł.
KONCERT POPÓŁDNIOWY
Wykonawcy programu:
STANISŁAWA KORWIN-SZYMANOWSKA
Wielka pieśniarka polska.
Stanisław GRUSZCZYŃSKI
Pierwszy tenor białostki Opéry Warszawskiej.
Feliks Szymanowski Znany pianista.
Akompanuje: dyr. **TEODOR RYDER.**
W PROGRAMIE: Moniuszko „Halika”. - Leoncavallo: z op. „Cyganeria”. - Bizet: „Carmen”. - Puccini: „Dziwica z Zachodu”. - Halevy: „Żydówka”. - K. Szymanowski: 2 pieśni. - Isouard: Arja z op. „Los na loterii” (XVIII wiek). - Mozart: Arja z op. „Don Juan”. - I. STRAWINSKI: Arja z op. „Słowik”, oraz pieśni Revel’a, Debussy’ego i Schuberta. 681-1
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10-1-ej i od 3-7-ej wiecz.

Dr. med. BRAUN
Południowa Nr. 32
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8
Dr. Marja Jozełow-Lewinsonowa
Cegielniana 6.
Chor. wener. i skór. (dla kobiet i dzieci) Godz. przyjęcie od 11 do 3 pp. w niedzielę i święta od 11-1.
OGŁOSZENIA DROBNE
Nauka i wychow
puchalterji, korespondencji, stenografji, pisanja na maszynie, uczy szybko. Lubiński, Piotrkowska 79.
Udział lekcji gry fortepianowej za lekcje polskiego konwersacji. Oferty do „Republiki” sub. „Fortepian”. 636-2
Kupno i sprzed
o sprzedania willek i młode ul. Zielona nr. 48 m. 12.
Posady.
dolny biuralista i sprzedawca pracujący w pierwszorzędnym firmie branży manufakturowej chciałby zamienić posadę od zaraz. Oferty sub. „HAJ”.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MUZYKI.
— Traugutta 1 —
Jutro w czwartek d. 7 lutego o 8.30
Recital fortepianowy
Karola Szretera
PROGRAM: Bach—Busony Toccata D-moll, Beethoven—Apollonata, Schumann—Karnawał, Chopin—Ballada, Nokturn 2 Mazurki, Scherzo Cis-moll, Chopin—Liszt
657
:: Zyczenie. ::

SPRZEDAM DOM
z wolnymi mieszkaniami
na I piętrze 5 pokoi z kuchnią II 3 z wygodami, oraz z salą fabryczną na parterze około 300 metr. kw.
Zgłaszać się u gospodarza, Wysoka ulica № 31. 661
SZKOŁA TANCA W. Lipińskiego
rozpoczyna 4 i 6 lutego wykłady 1) One-stepa, Bostona; 2) SHIMMY-JAWA oraz LEKCJE PRAKTYCZNE.
Zapisy: Ewangelicka 17, front, 2-cie piętro. 575-1

LICYTACJA.
KASA CHORYCH m. ŁODZI
z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przyniosomem ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dnia 11 lutego 1924 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 315 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Oskara Reichmana, oszacowanych na Mk. 250,000,000.—, składających się z 75 kg. przędzy „krzyżówka-zgrzebna” na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.
Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-ej do 1-ej p. p. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczanska Nr. 225).
Łódź, dnia 1 lutego 1924 r.
KASA CHORYCH m. ŁODZI
(—) Inż. L. Szuster (—) Dr. Ed. Giebartowski
p. o. Dyrektor. 675-1 Komisarz.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie.—Z- agranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 50.000 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: mk. 100,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). NADESLANE: mk. 120,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI: mk. 120,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). Zareczynowe i zaślubin, po tekście mk. 5,000,000. Zamiejscowe w zlp. obliczonych po urzędowym kursie franka szwajcarskiego. Za wiersz wysokości 1 milimetr w tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 3) gr. Zwyczajnie 20 gr. Zagran. o 100-proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 75,000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750,000.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.